

STANOWISKO

POLSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ ENERGII ODNAWIALNEJ



**do projektu rozporządzenia dotyczącego zielonych certyfikatów dla energii elektrycznej
produkowanej w źródłach odnawialnych**

Warszawa, 2 sierpnia 2010 r.

Wstęp

W dniu 26 lipca resort gospodarki skierował do konsultacji społecznych projekt rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii (projekt z dnia 19 lipca 2010).

Przedmiotowy projekt rozporządzenia (zwany dalej projektem Rozporządzenia OZE) zastępuje funkcjonujące rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008 r. Jak twierdzi ustawodawca, potrzeba zmian wynika ze znowelizowanej ustawy Prawo energetyczne z dnia 8 stycznia br. oraz konieczności realizacji zobowiązań międzynarodowych z zakresu zwiększania udziału energii ze źródeł odnawialnych, a szczególnie określonych dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Projekt rozporządzenia OZE określa cele - poziomy udziału energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w bilansie energii elektrycznej dostarczonej do odbiorców końcowych na lata 2018 oraz 2019 oraz zwiększa cele na lata 2015-2017. Projekt ten wprowadza zasadniczą zmianę do definicji *biomasy leśnej* oraz zmniejsza restrykcje wykorzystania jej w energetyce.

Zdaniem ustawodawcy wprowadzone zmiany mają pozytywnie wpłynąć na rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce i wspomóc realizację celów wspólnotowych w oparciu o założenia polityki energetycznej Polski. Ustawodawca przewiduje pozytywny wpływ zmian przedmiotowego projektu rozporządzenia OZE na rynek pracy, zmniejszenie cen surowców pochodzenia nieleśnego i wzrost konkurencyjności polskich przedsiębiorstw oraz wzrost inwestycji w oparciu o wykorzystanie biomasy do wytwarzania energii. Przy czym, opis tego przewidywania nie jest poparty żadną analizą i oceną zachowania rynków.

Niniejsze Stanowisko, pozwoli na określenie odpowiedzi na poniższe pytania:

- Czy rzeczywiście wprowadzone zmiany są konsekwencją unijnych zobowiązań?
- Jak wpłyną zmiany rozporządzenia na gospodarkę kraju?
- Jakie skutki niesie za sobą nowa definicja biomasy leśnej?
- Dlaczego w pierwszych latach wdrażania dyrektywy mamy do czynienia ze stagnacją w rozwoju elektroenergetyki opartej o źródła odnawialne a dopiero po roku 2015 planowana jest intensyfikacja produkcji?
- Pod jakie inwestycje przygotowano zmiany?
- Kto na zamianach w rozporządzeniu zarobi, a kto może stracić?

STANOWISKO

Definicja biomasy leśnej

Projekt Rozporządzenia OZE wprowadza definicję biomasy leśnej, w celu – jak twierdzi ustawodawca w uzasadnieniu – „wyraźnego określenia granicy przedmiotowego rodzaju biomasy tak, aby nie było problemu z jej zdefiniowaniem, co w dotychczasowej praktyce wielokrotnie miało miejsce”. W oparciu o projekt Rozporządzenia OZE, *biomasa leśna* to:

„biomasa powstała na terenie lasu oraz w wyniku jej przetworzenia, a także stanowiącą odpad lub pozostałość z procesu przetwarzania biomasy powstałej na terenie lasu lub odpady z przemysłu przetwarzającego produkty z produkcji leśnej”.

i różni się w sposób zasadniczy od zakresu biomasy leśnej określonej w uchylanym rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008, która określa że są to:

„odpady i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty”.

Wyraźne określenie granic przedmiotowego rodzaju biomasy, o którym pisze ustawodawca sprowadza się do ‘zamiany’ **odpadów z lasu** na **produkty z lasu**. I tak, zgodnie z definicją *biomasy*, przedstawionej *notabene* w tym samym projekcie rozporządzenia OZE, jako „stałe lub ciekłe substancje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, które ulegają biodegradacji (...)” można uznać, że ustawodawca planuje dać możliwość wykorzystania w celach energetycznych nie tylko odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, ale także roślinności, krzewów, a co najgorsze drzew i zwierząt. To stwarza zagrożenie dla zrównoważonej gospodarki leśnej oraz sektorów budownictwa (także tartaków), papiernictwa, meblarstwa a przede wszystkim **środowiska**. Głęboko wierzymy, że definicja wprowadzona w projektowanej wersji Rozporządzenia OZE, użyta została nieświadomie przez ustawodawcę, i że finalna wersja rozporządzenia pozostawi niezmienny zakres *biomasy leśnej*, określony uchylanym rozporządzeniem, co będzie zgodne ze Strategią Leśnictwa określoną Rezolucją Rady z dnia 15 grudnia 1998 (1999/C 56/01) oraz z art. 17 dyrektywy 2009/28/WE, gdzie wskazuje się wymagania dotyczące systemu zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do zastosowań biomasy do celów energetycznych.

Wydłużenie obowiązków – przedstawienie celów na lata 2018-2019

Ustawodawca przedstawia, że celem uchwalenia nowego Rozporządzenia OZE jest realizacja celów międzynarodowych, szczególnie dyrektywy 2009/28/WE. Dyrektywa przedstawia główny cel, jakim jest osiągnięcie odpowiedniego udziału energii ze źródeł odnawialnych w całkowitym zużyciu energii finalnej brutto w roku 2020. Dziwi zatem fakt braku w projektowanym Rozporządzeniu OZE obowiązku dla roku 2020. Ustawodawca takim działaniem nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowy projekt Rozporządzenia OZE wcale nie jest skutkiem wdrażania dyrektywy, bo nie określa celu ogólnego ustalonego dla każdego kraju członkowskiego na rok 2020 w art. 3 ust. 1 dyrektywy. Nie jest także konsekwencją zmienionej ustawy Prawo energetyczne. W tekście jednolitym tej ustawy w art. 9a ust. 9 pkt.

5, wskazane jest zobowiązanie nałożone na ministra właściwego ds. gospodarki do publikacji informacji o świadectwach pochodzenia i opłatach zastępczych na okres „kolejnych 10 lat”. Ponieważ rozporządzenie planowane jest do przyjęcia w roku 2010, pierwszym „kolejnym rokiem”, dla którego przedstawiony winien być obowiązek jest rok 2011, a dziesiąty rok przypada właśnie na rok 2020.

Podkreślamy, że procedowany projekt nie dotyczy nowelizacji, a uchwalenia nowego rozporządzenia, które jednocześnie uchyli funkcjonujące obecnie rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008 r., które zakończyć powinno swoje działanie po rozliczeniu roku 2010. Jest to w analogii do dyrektywy 2009/28/WE, uchwalonej w roku 2009 i uchylającej dyrektywę 2001/77/WE. Ta ostatnia przedstawia cel pozostający dalej do osiągnięcia przez kraje członkowskie w roku 2010. Analizując projekt Rozporządzenia OZE, można postawić pytania, czy zielone certyfikaty miałyby przestać funkcjonować po roku 2019? Dlaczego nie określa się dziś w rozporządzeniu celu na rok 2020 dla elektroenergetyki, a wskazuje się że projekt Rozporządzenia OZE jest konsekwencją realizacji celów międzynarodowych oraz zmienionej w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy Prawo energetyczne? Na te pytania jedynie decydenci resortu gospodarki mogliby udzielić odpowiedzi. Polskiej Izbie Gospodarczej Energii Odnawialnej, jako przedstawicielowi przedsiębiorców działających na rynku energetyki odnawialnej w Polsce pozostaje jedynie zaapelować do Ministerstwa Gospodarki o przedstawienie w rozporządzeniu obowiązku także dla roku 2020. W opinii PIGEO, nawet to nie zagwarantuje długofalowej perspektywy działania systemu wsparcia jako, że jedynie gwarancja wsparcia przez okres co najmniej 15 lat (typowy okres kredytowania inwestycji OZE) od dnia oddania do użytku jednostki wytwórczej może być uznana za środek skutecznie zaplanowany w rozumieniu art. 3 ust. 2 dyrektywy. Taka propozycja, w ujęciu osiągnięcia celu dyrektywy w roku 2020, przekłada się na okres funkcjonowania systemu wsparcia do, co najmniej, końca roku 2035.

Wysokość obowiązków – cele na poszczególne lata

Także w tym miejscu, należy raz jeszcze podkreślić, że projekt rozporządzenia OZE jest w opinii ustawodawcy efektem zobowiązań międzynarodowych. Wdrażanie dyrektywy 2009/28/WE winno mieć miejsce w oparciu o Krajowy Plan Działań (KPD), o którym mowa w art. 4 ust. 1 dyrektywy. Dyrektywa wskazuje konieczność osiągnięcia celu łącznie dla zielonej energii (ze wszystkich trzech sektorów: elektroenergetyki, ciepła i chłodu oraz transportu) w stosunku do całkowitego zużycia energii finalnej brutto (we wskazanych trzech sektorach łącznie).

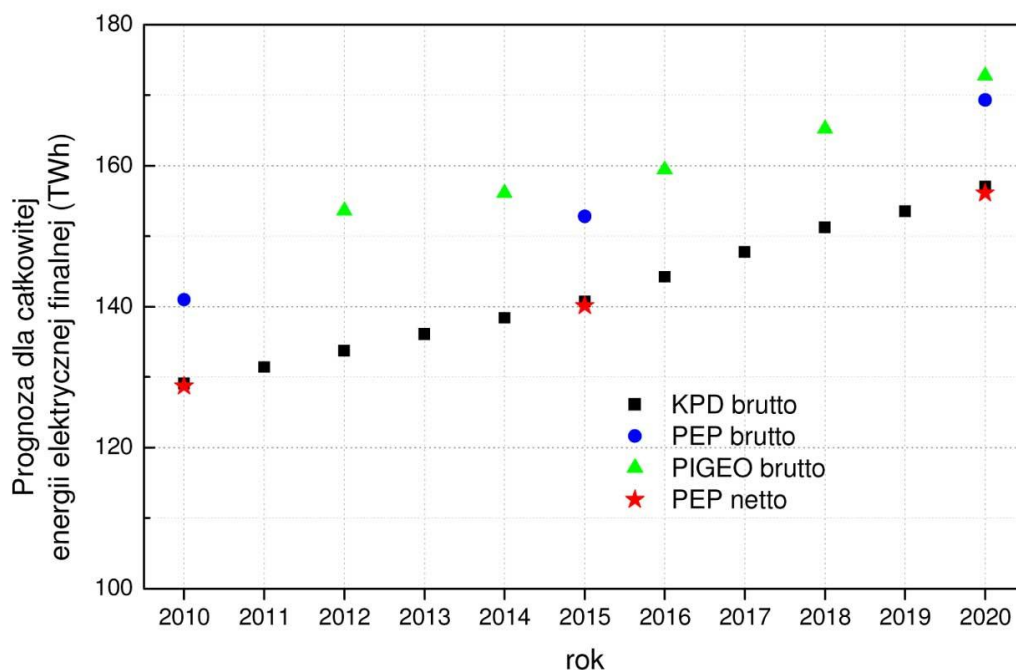
Przedmiotowy projekt Rozporządzenia OZE przedstawia cele jedynie dla sektora elektroenergetyki. To, ile zielonej energii elektrycznej Polska planuje produkować w perspektywie roku 2020, i na jakie udziały procentowe będzie się to przekładało w partykularnych latach, wskazać powinien wspomniany Krajowy Plan Działania. Warto przy tym zaznaczyć, że metodologia obliczeń dyrektywy i tym samym Krajowego Planu Działania odmienna jest od metodologii stosowanej w rozporządzeniu. Różnica polega na tym, że w dyrektywie i KPD udziały OZE liczone są w stosunku do finalnego zużycia energii **brutto**, o którym mowa w art. 2 pkt.f dyrektywy. Projekt Rozporządzenia OZE przedstawia udział produkcji zielonej

energii elektrycznej brutto w stosunku do finalnego zużycia energii elektrycznej **netto** (fizyczna sprzedaż roczna energii elektrycznej odbiorcom końcowym). Należy mieć zatem na uwadze ten fakt, przy porównywaniu celów KPD i rozporządzenia. Różnica w wartości między brutto a netto polega na tym, że wartość netto jest pomniejszona o własne zużycie energii elektrycznej (konsumpcja energii przez jednostki wytwórcze) oraz o straty na przesyłach i dystrybucji energii elektrycznej. Oznacza to, że cele (procentowe udziały) liczone w stosunku do wartości netto powinny być większe niż te liczone do wartości brutto. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy, Polska oraz inne kraje członkowskie winny przedłożyć swoje Krajowe Plany Działań do dnia 30 czerwca 2010 r. Niestety Polska nie spełniła jeszcze tego obowiązku. Z jednej strony, dziwi fakt przedłożenia projektu Rozporządzenia OZE przed wysłaniem KPD do Komisji Europejskiej. Z drugiej zaś, pozytywnie można ocenić jednoczesną pracę nad KPD i ustawodawstwem krajowym. Pozostaje jednakże brak odpowiedzi na pytanie, czy przeciągające się prace nad wypracowaniem ostatecznej wersji KPD i przedłożenie jej Komisji Europejskiej po uchwaleniu rozporządzenia jest zamierzonym działaniem? Odpowiedzi na nie spróbujemy poszukać w dyskusji kolejnego zagadnienia poniżej. Tym czasem należy zastanowić się, czy starania rządu o wydłużenie terminu złożenia KPD do końca sierpnia br. wpłyną skutecznie i pozytywnie na zawartość projektu dokumentu wypracowanego przez okres roku¹? Bez nich jednak, zdaniem PIGEO, nie obejdzie się, aby sprostać minimalnym wymaganiom szablonu KPD i załącznika VI dyrektywy. Bowiem w opinii PIGEO poza tym, że projekt Krajowego Planu Działania nie zawiera planów skutecznie zaprojektowanych do realizacji celów dyrektywy, dodatkowo przedstawia błędne scenariusze.

Analizując sektor elektroenergetyki, który jest przedmiotem niniejszej analizy i dyskusji stwierdzamy, że końcowe zużycie energii elektrycznej brutto określone w projekcie KPD jest niedoszacowane lub pomyłone z całkowitą produkcją energii netto. Za drugim postulatem przemawia fakt, iż wskazane wartości w projekcie KPD nie odbiegają od energii elektrycznej netto przedstawionej w Polityce energetycznej Polski (Wykres 1), na którą powołuje się projekt Rozporządzenia OZE; różnica odpowiednio o:

- ok. 0,4 TWh (w roku 2010),
- ok. 0,6 TWh (w roku 2015),
- ok. 0,9 TWh (w roku 2020).

¹ Minimalne wymagania dla Krajowego Planu Działania określone załącznikiem VI dyrektywy znane były z dnia jej uchwalenia, t.j. w dniu 23 kwietnia 2009 r. Poza tym w dniu 30 czerwca 2009 r. Komisja Europejska opublikowała Szablon, w oparciu o który wszystkie kraje członkowskie zobowiązane były przygotowywać swoje Krajowe Plany Działania.



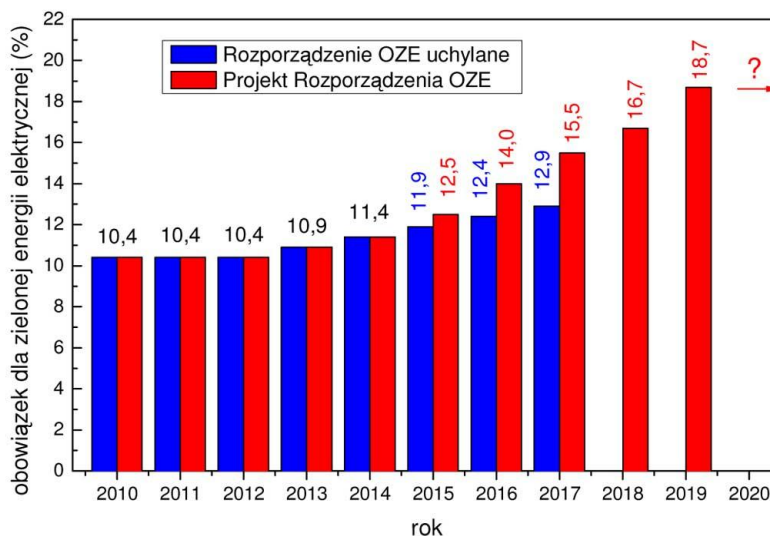
Wykres 1. Energia elektryczna brutto/netto (TWh) wg. projektu KPD – przeliczona z jednostek Mtoe (KPD), Polityki energetycznej Polski (PEP), mapy drogowej dla rozwoju OZE² (PIGEO).

PIGEO stoi na stanowisku, aby pilnie poprawić scenariusze projektu KPD i przedłożyć KPD do Komisji Europejskiej. Na ich podstawie powinny zostać wyliczone udziały do przedstawienia obowiązków w projekcie Rozporządzenia OZE, ale nie w taki sposób, aby w pierwszych latach realizacji celu dyrektywy, miała miejsce stagnacja rozwoju elektroenergetyki opartej na odnawialnych źródłach energii (w projekcie Rozporządzenia na lata 2010-2012 przewidziano ten sam cel: 10,4%) – Wykres 2. Nie jest to zgodne z projektem KPD, który co prawda bazuje na błędnych szacunkach końcowego zużycia energii elektrycznej, ale przewiduje coroczny wzrost udziału zielonej energii elektrycznej. Wdrażanie dyrektywy i realizacja celu nie może odstępować od Krajowego Planu Działania, skoro projektowane Rozporządzenie OZE jest efektem realizacji celu dyrektywy. Poprzez właściwie zaplanowane obowiązki, należy dać bodziec dla rozwoju **nowych mocy wytwórczych** w odnawialnych źródłach energii już na początku wdrażania dyrektywy nie próbując „sztucznie” osiągać celów przez promowanie jednostek opalanych drewnem³, szczególnie po roku 2015 w jednostkach o których mowa w §6 ust. 2-4 projektu Rozporządzenia OZE. Nie znajdujemy uzasadnienia, w jakim celu opóźnia się wzrost obowiązków dopiero w roku 2015, kiedy już dziś, zgodnie z danymi PSE oraz URE liczba MW pod względem warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej oraz promes koncesji do wytwarzania energii elektrycznej OZE liczona jest w tysiącach. Można się jedynie domyślić, że zbiega się to z proponowanym projektem Rozporządzenia i możliwością utrzymania limitów dla biomasy leśnej wykorzystywanej do wytwarzania energii na poziomie z roku 2015 także w latach późniejszych, jeśli tylko jednostka spalająca biomasę będzie oddana do użytku

² Mapa Drogowa OZE wypracowana przez PIGEO w ramach projektu REPAP: www.repap2020.eu. Z scenariusza PIGEO wynika, że poziom szacowanego zużycia energii elektrycznej finalnej brutto będzie nawet większy aniżeli w scenariuszu PEP.

³ Dyskusja na temat promocji jednostek opalanych drewnem przedstawiona zostanie w następnym punkcie.

przed dniem 1 stycznia 2016 r.



Wykres. 2. Porównanie planowanych udziałów energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w stosunku do poziomu sprzedaży energii elektrycznej do odbiorców końcowych w funkcjonującym rozporządzeniu oraz w projekcie rozporządzenia. Udziały przedstawione w procentach obrazują, jaki obowiązek⁴ spoczywa na sprzedawcach energii.

Zdaniem PIGEO, dla bezpieczeństwa i z przyczyn przejrzystości należy określić cele w oparciu o stały wzrost, biorąc pod uwagę to, że:

- nieprzewidywalne jest zużycie energii w roku 2020, i odstępstwa w górę, skutkują potrzebą wytworzenia większej ilości energii w energetyce odnawialnej dla osiągnięcia celów,
- banki nie są w stanie finansować inwestycji skumulowanych do realizacji w krótkim okresie,
- środki unijne na wsparcie inwestycji rozdzielane są w oparciu o konkursy ogłaszane okresowo.

Bez poważnego potraktowania i wyliczenia scenariuszy rozwoju OZE w KPD bez błędów grubych, na podstawie których mają wynikać indykatoryjne cele i obowiązki w projektowanym Rozporządzeniu OZE, realizacja celów może okazać się niemożliwa.

Zwiększenie udziałów dla biomasy leśnej w energetyce – mniejsze restrykcje

Zwiększenie udziału biomasy leśnej kosztem biomasy rolniczej i odpadowej nieleśnej w jednostkach (Rysunek 3):

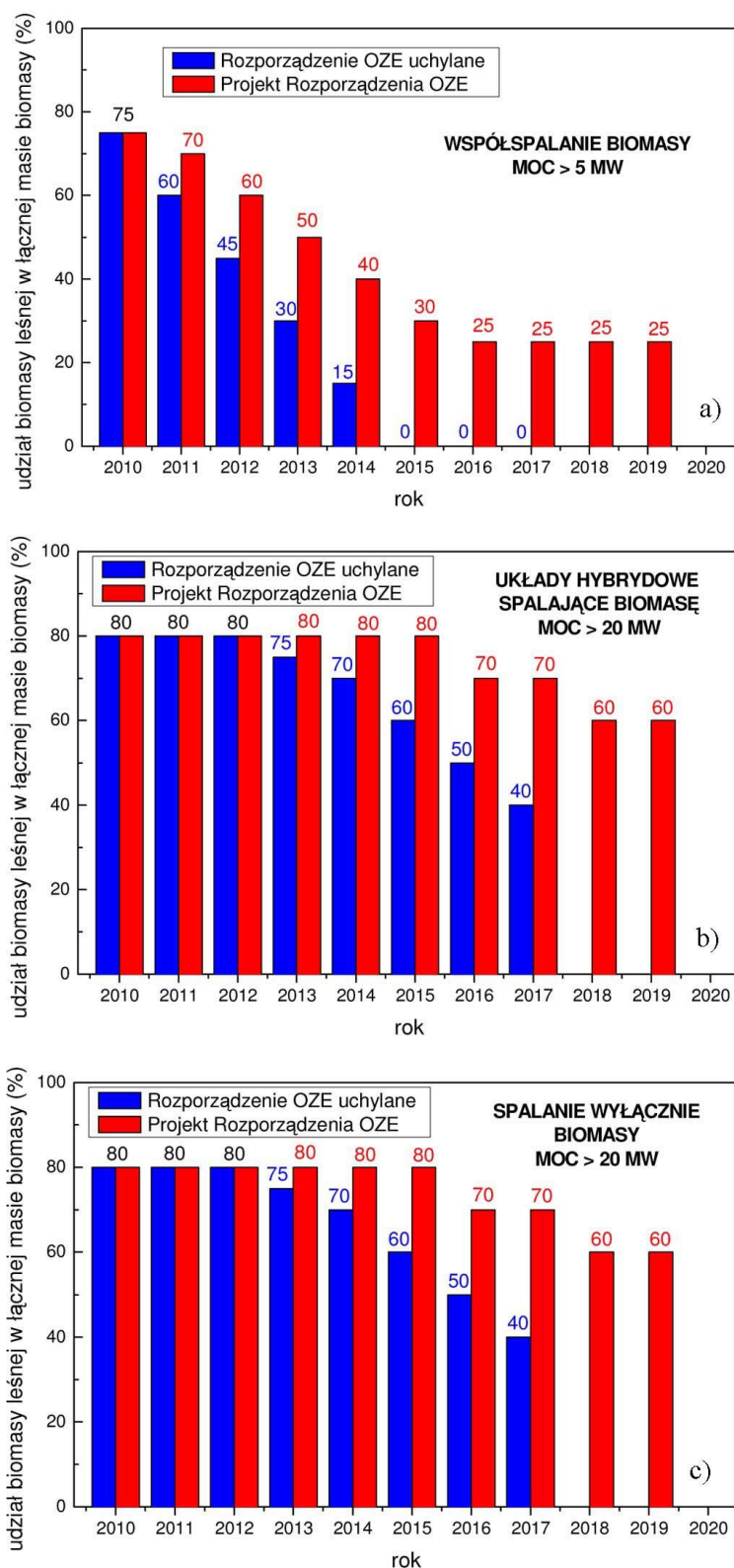
- współspalających biomasę z węglem (jednostki o mocach zainstalowanych > 5 MW),
- z układami hybrydowymi (jednostki o mocach zainstalowanych > 20 MW),
- opalanych wyłącznie biomasą (jednostki o mocach zainstalowanych > 20 MW)

w opinii PIGEO nie znajduje uzasadnienia.

⁴ Obowiązek jest spełniony, jeśli określony w rozporządzeniu udział w wolumenie całkowitej sprzedaży energii elektrycznej odbiorcom końcowym przed dany podmiot w danym roku zostanie poświadczony zielonymi certyfikatami lub alternatywnie zostanie wniesiona przez to przedsiębiorstwo opłata zastępcza.

Realizacja celów energetyki odnawialnej w oparciu o zwiększone limity możliwości wykorzystania biomasy leśnej w celach energetycznych byłaby niezgodna z przepisami dyrektywy oraz Polityki energetycznej Polski z uwagi na:

- Technologia współspalania nie jest technologią preferowaną przez dyrektywę.
- Wytwarzanie energii w takich układach nie jest oparte na zrównoważonym wykorzystaniu biomasy wymagany dyrektywą gdyż technologia ta:
 - Obniża sprawność oraz niezawodność kotła i w konsekwencji prowadzi do nieefektywnego wykorzystania energii pierwotnej zawartej w spalanej biomasie
 - Znacznie zwiększa konsumpcję energii w transporcie z uwagi na dostawę biomasy z większych odległości do jednostek o mocy zainstalowanej powyżej 5 MW i 20 MW odpowiednio.
- **Przede wszystkim - niesprawiedliwość społeczną wynikającą z nieuzasadnionego zysku przedsiębiorstw spalających biomasę z węglem (dotyczy współspalania) z tytułu uzyskiwanych zielonych certyfikatów.** Z funkcjonującego systemu wsparcia dla energii elektrycznej stosowanego w Polsce (zielone certyfikaty) odeszły prawie wszystkie kraje UE. Wspiera on bowiem jednakowo każdą MWh energii elektrycznej bez względu na źródło i technologię, która posłużyła do jej wytworzenia. System wsparcia, wypracowany przez ustawodawstwo polskie po akcesji do Unii Europejskiej miał skutkować zwiększeniem generacji **nowych** mocy wytwórczych. Proponowane zmiany zawarte w projekcie Rozporządzenia OZE bardziej promują wykorzystanie biomasy w technologii współspalania aniżeli obecnie obowiązujące rozporządzenie z 14 sierpnia 2008 r. Jeśli biomasa ma być spalana, powinna to być biomasa rolnicza. Drewno z lasu ma odrębnie uregulowany rynek zbytu.
- Następuje odstępstwo od kierunków Polityki energetycznej, której „podstawowym kierunkiem jest (...) poprawa efektywności energetycznej”.
- W polityce energetycznej, przyjęto, że **„Kwestia efektywności energetycznej jest traktowana (...) w sposób priorytetowy, a postęp w tej dziedzinie będzie kluczowy dla realizacji wszystkich jej celów. W związku z tym, zostaną podjęte wszystkie możliwe działania przyczyniające się do wzrostu efektywności energetycznej”.**
- Następuje odstępstwo od kierunków Polityki energetycznej, której „podstawowym kierunkiem jest (...) ograniczenie oddziaływania energetyki na środowisko”
- Następuje odstępstwo od postulatów polityki energetycznej dla odnawialnych źródeł energii, gdzie określa się potrzebę rozwoju OZE w oparciu o:
 - Zrównoważony rozwój poszczególnych technologii
 - Wysokoefektywne przetwarzanie biomasy (zgazowanie, generacja rozproszona).
- Następuje odstępstwo od przedstawionych w polityce energetycznej głównych celów dla rozwoju OZE w Polsce, mówiące o:
 - Ochronie lasów przed nadmiernym eksploataowaniem
 - Wykorzystaniu obszarów rolniczych na cele OZE
 - Zwiększeniu stopnia dywersyfikacji źródeł dostaw.



Wykres 3. Proponowana zmiana udziałów biomasy leśnej w projekcie Rozporządzenia OZE w porównaniu do udziałów obecnego rozporządzenia w układach, gdzie biomasa jest: (a) współspalana z węglem ; (b) spalana w układach hybrydowych; (c) wyłącznie spalana (c).

PIGEO po zaczerpnięciu opinii ekspertów leśnictwa w Polsce stwierdza, iż nie ma możliwości w perspektywie roku 2020 zwiększenia ilości biomasy leśnej w porównaniu do jej obecnego wykorzystania

na cele energetyczne o ilość, większą niż kilkaset tysięcy metrów sześciennych (odpowiada to ok. 200 tys. ton). Dlatego Polską Izbę Gospodarczą Energii Odnawialnej dziwi fakt, że ustawodawca nie dokonał analizy możliwości zwiększenia wykorzystania biomasy leśnej do celów energetycznych przedkładając propozycje projektem Rozporządzenia OZE i tym bardziej nie znajduje odpowiedzi na pytania, na jakiej podstawie proponuje się zwiększenie udziału biomasy leśnej, kiedy nie ma potencjału i komu ma to służyć? Przytaczając z projektu KPD założenie nr 6 ze str. 5 o następującej treści:

„Przewiduje się także zachowanie tzw. współspalania jako stosowanej w Polsce do 2020 r. formy OZE, z uwzględnieniem wprowadzonych ograniczeń w stosowaniu biomasy leśnej.”

można spróbować odpowiedzieć na pytanie postawione przy dyskusji poprzedniego zagadnienia.

PIGEO po raz kolejny postuluje i apeluje, aby celów indykatywnych nie wypełniać krótkowzrocznie, poprzez próbę ‘sztucznego’ i masowego zwiększenia produkcji energii zielonej kosztem nieefektywnego wykorzystania potencjału biomasy, która okaże się „inwestycją” krótkoterminową nie przekładającą się w nowe miejsca pracy, a przede wszystkim nie dającą **NOWYCH i WYDAJNYCH MOCY WYTWÓRCZYCH**. Podejście reprezentowane przez przepisy projektu Rozporządzenia OZE prowadzi do nieuzasadnionego zysku dla wytwórców energii z biomasy współspalanej z węglem, którzy wybudują lub zmodernizują jednostkę, w której koszt wytworzenia energii elektrycznej może konkurować na rynku bez systemu wsparcia zielonymi certyfikatami. Dlatego w opinii PIGEO nie znajduje uzasadnienia dalsze promowanie źródeł współspalających biomasę z węglem w dużych i niskosprawnych jednostkach wytwórczych systemem wsparcia w postaci zielonych certyfikatów. Resort gospodarki postulował w polityce energetycznej, że narzędziem do jej realizacji są „systemowe mechanizmy wsparcia realizacji działań, (...), które w chwili obecnej nie są komercyjnie opłacalne”. Nie ma to miejsca w technologii współspalania o mocach > 5 MW. System wsparcia ma pomagać wytwórcom dojść do poziomu, aby energetyka odnawialna oparta o wydajną konwersję mogła być konkurencyjna z energetyką konwencjonalną.

Z danych statystycznych wynika, że ok. połowa przychodów z zielonych certyfikatów (wliczając tylko świadectwa pochodzenia wydane za energię elektryczną wytworzoną z biomasy w technologii współspalania) „wędruje” z powrotem do energetyki zawodowej patrz – Tabela 1. tylko w 2009 było to ponad 1 mld zł.

Tabela 1. Świadczenia pochodzenia (zielone certyfikaty) wydane przez Prezesa URE na przestrzeni lat 2005-2009 wytwórcom energii elektrycznej w źródłach odnawialnych z podziałem na technologie.

Rok	Ilość wydanych świadectw pochodzenia łącznie dla wszystkich technologii OZE	Udział świadectw pochodzenia wydanych dla energii wytworzonej w technologii współspalania
2005	3,76 mln MWh	23,3 %
2006	4,22 mln MWh	31,1 %
2007	5,24 mln MWh	34,4 %
2008	6,19 mln MWh	42,4 %
2009	8,30 mln MWh	47,0 %

Brak możliwości zwiększenia wykorzystania biomasy leśnej do celów energetycznych i ukształtowany rynek zbytu biomasy leśnej w Polsce mogą, poprzez projektowane Rozporządzenie OZE, jedynie doprowadzić do wzrostu liczby kontrahentów i konkurencyjności na rynku między energetyką a podmiotami, funkcjonującymi obecnie w gospodarce drzewnej, takimi jak: przemysł meblarski, papierniczy, budowlany (także tartaczny) oraz do nieuzasadnionego eksploataowania drewna z lasów do wykorzystania w energetyce. Wzrost cen surowca wywołany zapotrzebowaniem na drewno przez energetykę idzie w zgodzie z interesem lasów państwowych, ale nie przynosi globalnie korzyści dla gospodarki kraju. PIGEO postuluje, aby w energetyce promować wykorzystanie biomasy rolniczej, a nie biomasy leśnej, której możliwość wykorzystania dziś zapoczątkowane zostało przez naszych dziadków (cykl odnowienia lasu sosnowego sięga 100 lat). Lasy pełnią ogólnospołeczne funkcje w sektorze budownictwa i meblarstwa, trudne do zastąpienia przez inne uprawy.

Zmiana proponowana projektem Rozporządzenia OZE może jedynie wspomóc zaledwie 1 lub 2 jednostki opalane wyłącznie biomasą, które oddane będą do użytku od uchwalenia rozporządzenia. Budowa elektrowni opalanej biomasą o przykładowej mocy zainstalowanej wynoszącej 190 MW prowadzi do generacji scentralizowanej, która jak już wspomniano nie tylko nie idzie w parze ze zrównoważonym rozwojem biomasy w ujęciu przepisów dyrektywy i kryteriów określonych w Sprawozdaniu Komisji na temat wymagań dotyczących systemu zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do zastosowań biomasy do celów energetycznych, z wyjątkiem biopaliw i biopłynów, o którym mowa w art. 17 ust. 9 dyrektywy, ale generuje duże ryzyko braku możliwości pozyskania surowca do zaspokojenia potrzeb wytwarzania energii w sposób ciągły. Brak perspektywy zwiększenia wykorzystania biomasy leśnej w Polsce na energetykę w kolejnych latach prowadzi do konieczności importu biomasy i/lub do zachwiania lokalnym rynkiem dostaw drewna dla innych sektorów gospodarki. PIGEO szacuje, że przy odpowiednich założeniach, jednostka wytwórcza o mocy zainstalowanej 20 MW opalana w 80% biomasą leśną zużywałaby rocznie ok. 900 ha lasu sosnowego charakteryzującego się wiekiem 100 lat. Areal ten wykorzystany na uprawę wierzby energetycznej przez każde średnio 4,7 roku jest w stanie sprostać całkowitemu zapotrzebowaniu energetycznemu takiej elektrowni. Kalkulacje te wskazują, jakie skutki niesie za sobą eksploatacja bloku

energetycznego o mocy elektrycznej przykładowo wynoszącej 190 MW powodując znikanie lasów o powierzchni ok. 8 500 ha rocznie. Wskazuje to także, jak ważna jest rola promocji wykorzystania biomasy rolniczej (czas odnowienia kilkanaście lat dla wierzby, a rok dla większości upraw rolniczych) w celach energetycznych, która ma ponad dwudziestokrotnie większy uzysk z hektara na rok aniżeli biomasa z lasu (okres rotacji ok. 100 lat).

PIGEO postuluje także, aby w projekcie Rozporządzenia OZE znieść parytet dla limitów biomasy leśnej dla jednostek oddawanych do użytku lub modernizowanych do dnia 31 grudnia 2015 r. które w myśl propozycji ustawodawcy będą mogły opierać wykorzystanie biomasy leśnej bezterminowo na podstawie stałych limitów ustalonych na poziomie z roku 2015. Zgodnie z argumentami przedstawionymi w poprzednich zagadnieniach, nie spełnia to kryteriów i postulatów Polityki energetycznej Polski i założeń przedstawionych w projekcie Krajowego Planu Działania.

Przedstawione Stanowisko nie pozostawia złudzeń, że propozycje przedmiotowego projektu rozporządzenia dalekie są od:

- 1) **założeń Polityki Energetycznej Polski,**
- 2) **zrównoważonego rozwoju wykorzystania biomasy do celów energetycznych, o których mowa w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE**
- 3) **założeń nie uchwalonego jeszcze Krajowego Planu Działań dla Odnawialnych Źródeł Energii.**

Pełna implementacja dyrektywy na poziomie krajowym powinna mieć miejsce do dnia 5 grudnia w celu usprawnienia procedur administracyjno-prawne dla prowadzenia inwestycji i realizacji celów. W sektorze elektroenergetyki ważne są przede wszystkim kwestia przyłączenia do krajowej sieci elektroenergetycznej oraz system wsparcia.

Mechanizm wsparcia określony projektowanym Rozporządzeniem OZE przedstawia zaledwie dziewięcioletnią perspektywę możliwości pozyskania przychodów z zielonych certyfikatów. Mając na uwadze fakt, że proces realizacji projektu w Polsce trwa średnio 4-5 lat, perspektywa ta znacznie się skraca. Zdaniem PIGEO bez radykalnych zmian w polityce ustawodawczej, osiągnięcie celów dyrektywy oraz całego pakietu dyrektyw w roku 2020 nie będzie możliwe. Za ich nie wykonanie zapłaci społeczeństwo.